

STANISŁAW CZEPITA

CZESŁAWA ZNAMIEROWSKIEGO KONCEPCJA „REDUKCJI INDYWIDUALIZUJĄCEJ”

1. UWAGI WSTĘPNE

Szczególnie wartościowym, chociaż dotychczas nie docenionym fragmentem dorobku Czesława Znamierowskiego z zakresu metodologii nauk społecznych jest Jego koncepcja „redukcji indywidualizującej”. Celem niniejszego artykułu jest: po pierwsze — przedstawienie w sposób skrótowy, a jednocześnie maksymalnie wierny sprawozdania z rozważań C. Znamierowskiego nad „redukcją indywidualizującą”, po drugie — krytyczna analiza tej koncepcji, przy uwzględnieniu kwestii, z jakim oddźwiękiem koncepcja ta spotkała się w dotychczasowej polskiej literaturze socjologicznej.

2. C. ZNAMIEROWSKIEGO KONCEPCJA „REDUKCJI INDYWIDUALIZUJĄCEJ” W UJĘCIU SPRAWOZDAWCZYM

Koncepcję „redukcji indywidualizującej” przedstawił C. Znamierowski w opublikowanych w 1930 r. *Prolegomenach do nauki o państwie*¹, chociaż niektóre idee tej koncepcji znaleźć można *in nuce* we wcześniejszych pracach tego uczonego, a mianowicie w *Podstawowych pojęciach teorii prawa* (1924) oraz w *Realizmie w teorii prawa* (1925)². Punktem wyjścia dla koncepcji C. Znamierowskiego była przeprowadzona przez Niego analiza niektórych typów twierdzeń formułowanych we współczesnej Mu socjologii. Przede wszystkim interesowały Autora *Prolegomenów*

¹ Pierwsze wydanie tej pracy opublikowane zostało w 1930 r. pt. *Podstawowe pojęcia teorii prawa, Część II — Prolegomena do nauki o państwie*. W niniejszym artykule odsyłać będę do wydania II nie zmienionego. Patrz C. Znamierowski, *Prolegomena do nauki o państwie*, wyd. II, Poznań 1947-1948, s. 211 i n.

² C. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia teorii prawa, Część I — Układ prawny i norma prawna*, wyd. II, Poznań 1934, s. 180 i n. (jest to wydanie nie zmienione w stosunku do wydania I z 1924 r.); tenże, *Realizm w teorii prawa*, Poznań 1925, s. 60 - 62.

twierdzenia, które podpadały pod jeden z następujących schematów: „Jednostka P pozostaje w pewnym stosunku do społeczności S”, „Społeczność S pozostaje w pewnym stosunku do jednostki P”, „P działa na S”, „S działa na P”, „Społeczność S_1 pozostaje w pewnym stosunku do społeczności S_2 ” oraz „ S_1 oddziałuje na S_2 ”. Według Czesława Znamierowskiego wszystkie twierdzenia o budowie podpadające pod jeden z powyższych schematów dadzą się sprowadzić do jednego schematu ogólnego: „Społeczność (zbiorowość, grupa) S posiada cechę C”³.

C. Znamierowski analizując twierdzenia tego typu zwrócił uwagę, iż twierdzenia takie formułowane w naukach społecznych *prima facie* są w wielu przypadkach fałszywe ze względu na samo znaczenie użytych słów, czyli — jak byśmy dzisiaj powiedzieli — wewnętrznie kontradiktoryczne. Jest tak w szczególności wtedy, gdy dane twierdzenie o budowie: „Społeczność (grupa, zbiorowość) S posiada cechę C” wskazuje, iż dana społeczność, grupa czy zbiorowość posiada cechę, którą można sensownie przypisać tylko jednostkom. Tak np. jeżeli słowu „śpiewa” nadajemy takie znaczenie, iż sensownie orzec, że śpiewa albo nie śpiewa można jedynie o stworzeniu mającym gardło, to zdanie „Grupa G śpiewa” należałoby traktować jako fałszywe ze względu na samo znaczenie użytych w tym zdaniu słów. Podobnie, jeżeli słowu „frunie” nadajemy, jak to się zwykle czyni, takie znaczenie, iż sensownie można orzec, że frunie tylko o stworzeniu mającym skrzydła, to zdanie „Stado ptaków frunie na południe” byłoby także zdaniem wewnętrznie kontradiktorycznym⁴.

C. Znamierowski wskazywał, iż w sytuacji, gdy ktoś na serio wygłasza tego rodzaju twierdzenia, twierdzeń tych nie traktuje się bynajmniej jako wewnętrznie kontradiktoryczne. Dzieje się tak dlatego, że słowom: „śpiewa”, „frunie” użytym w tych twierdzeniach przypisujemy, w tych konkretnych przypadkach, inne znaczenie niż w twierdzeniach, w których słowa te odnoszą się do zachowań pojedynczych osób czy pojedynczych ptaków⁵. Np. predykatowi „śpiewa” orzekanemu o danej grupie uczniów nadajemy takie znaczenie, iż twierdzenie: „Grupa G śpiewa” jest równoznaczne z pewnym zespołem zdań, w skład którego to zespołu wchodzi przede wszystkim zdania opisujące właściwości poszczególnych członków danej grupy (zdania: „Pierwszy uczeń śpiewa”, „Drugi uczeń śpiewa”, ... itd.). Operację myślową przyporządkowania danemu twierdzeniu o budowie „Społeczność (zbiorowość, grupa) S posiada cechę C”, jako równoznacznego z tym twierdzeniem, pewnego zespołu zdań, w skład którego to zespołu wchodzi przede wszystkim zdania opisujące właściwości poszczególnych członków danej społeczności, zbiorowości czy gru-

³ C. Znamierowski, *Prolegomena*, s. 211.

⁴ Ibidem, s. 212 i n., zwłaszcza s. 226 - 227. Także C. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia*, s. 193 i n.

⁵ C. Znamierowski, *Prolegomena*, s. 226 - 227.

py, nazywał C. Znamierowski „redukcją indywidualizującą” owego twierdzenia o społeczności, zbiorowości albo grupie.

Przechodząc od rozważań nad „redukcją indywidualizującą” rudymenarnych twierdzeń o grupach do refleksji nad „redukcją” takich twierdzeń o grupach, społecznościach czy zbiorowościach, które formułowane są w rozprawach z zakresu nauk społecznych, C. Znamierowski zwracał uwagę, iż nawet w rozprawach o uznanej renomie można spotkać dwojakiego rodzaju błędy.

Przede wszystkim — według C. Znamierowskiego — przedstawiciele nauk społecznych często formułują twierdzenia o tym, iż określona społeczność, grupa czy zbiorowość posiada pewną nieobserwowalną cechę C, nie wskazując, jakie to własności muszą posiadać jednostki wchodzące w skład danej społeczności, grupy czy zbiorowości, by można było zgodnie z prawdą orzec, że owa społeczność, grupa czy zbiorowość jako całość rzeczywiście cechę C posiada. Zdaniem C. Znamierowskiego wiele takich twierdzeń można znaleźć w rozważaniach nad „wolą zbiorową”, jak np. twierdzenie o tym, że dana grupa jako całość „chce” wystąpienia stanu rzeczy S, bez wskazania, jakie warunki muszą spełniać poszczególni członkowie tej grupy, by można było zgodnie z prawdą orzec, iż cała grupa „chce” wystąpienia danego stanu rzeczy (czy wystąpienia stanu rzeczy S musi pragnąć każdy członek danej grupy, czy co najmniej większość z nich, czy tylko niektórzy członkowie, w pewien sposób wyróżnieni i wyrażający swoją wolę w szczególny sposób?). Według C. Znamierowskiego od takich twierdzeń o społecznościach, grupach czy zbiorowościach aż roi się w socjologii organicystycznej, np. w koncepcjach O. Spanna. Zdaniem Autora *Prolegomenów*, jeżeli danemu twierdzeniu o społeczności, zbiorowości czy grupie nie sposób przyporządkować równoznacznego z tym twierdzeniem zespołu zdań, zawierającego w szczególności zdania o obserwowalnych właściwościach jednostek wchodzących w skład owej społeczności, grupy czy zbiorowości, to twierdzenie to nie jest twierdzeniem naukowym, lecz ma charakter „mitologiczny”⁶.

C. Znamierowski podkreślał jednocześnie, iż wielu trzeźwo i empirycznie nastawionych przedstawicieli nauk społecznych popełnia błąd, polegający na tym, iż formułując jakiekolwiek twierdzenie o budowie: „Społeczność (grupa, zbiorowość) S posiada cechę C” traktuje to twierdzenie każdorazowo jako równoznaczne z określoną koniunkcją zdań, w skład której wchodzi tylko zdania stwierdzające, iż cechę C posiada każdy z osobna członek danej społeczności, zbiorowości czy grupy. Według C. Znamierowskiego np. Leon Duguit w swoich rozważaniach nad „reakcją grupy jako całości” na przekroczenie norm przyjmował implícite, iż twierdzenie: „Grupa G reaguje represją na przekroczenie przez osobę A normy N” jest równoznaczne z koniunkcją zdań:

⁶ C. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia*, s. 181.

„Członek g_1 grupy G reaguje represją na przekroczenie normy N przez A”, „Członek g_2 grupy G reaguje represją na przekroczenie normy N przez A”.... itd., przy czym koniunkcja ta opisuje zachowania wszystkich członków grupy G. Zdaniem C. Znamierowskiego stosowanie przez L. Duguita wyłącznie tego jednego, bardzo uproszczonego schematu „redukcji indywidualizującej” prowadziło tego ostatniego autora do wypaczenia opisu rzeczywistości społecznej⁷.

Według Znamierowskiego wskazane błędy popełniane są przez przedstawicieli nauk społecznych właśnie dlatego, iż lekceważą sobie oni „redukcję” formułowanych przez siebie twierdzeń o właściwościach społeczności, grup i zbiorowości jako całości albo dokonują tej „redukcji” w sposób nadmiernie uproszczony. Wbrew pozorom bowiem „redukcja indywidualizująca” twierdzeń o własnościach społeczności, grup czy zbiorowości, dokonana w taki sposób, iż: z jednej strony — przyporządkowuje ona twierdzeniu poddanemu „redukcji” zespół zdań, w skład którego wchodzi zdania o obserwowalnych własnościach członków danej społeczności, grupy czy zbiorowości, a jednocześnie — z drugiej strony — wierne oddaje ona znaczenie danego twierdzenia, jest nierzadko bardzo złożona.

Według C. Znamierowskiego tylko w najprostszych, bardzo rzadkich przypadkach „redukcja indywidualizująca” danego twierdzenia o społeczności, grupie czy zbiorowości polega na przyporządkowaniu temu twierdzeniu, jako z nim równoznacznej, takiej koniunkcji zdań, iż każde ze zdań tej koniunkcji stwierdza, że dany członek tej społeczności, grupy czy zbiorowości posiada tę właśnie cechę, którą orzeczono o owej społeczności, grupie bądź zbiorowości jako całości. Znamierowski mówi w takich przypadkach o „prostym iloczynowym schemacie redukcji indywidualizującej”⁸. Zdaniem Autora *Prolegomenów* o wiele częściej jednak zdarza się tak, iż dokonując „redukcji indywidualizującej” określonego twierdzenia o grupie, społeczności bądź zbiorowości przyporządkowujemy temu twierdzeniu, jako z nim równoznaczny, pewien zespół zdań o jednostkach, lecz przypisywane w tych zdaniach poszczególnym jednostkom cechy nie są takie same, jak cecha orzekana o danej grupie, społeczności czy zbiorowości jako całości. Tak np. dokonując „redukcji indywidualizującej” twierdzenia „Grupa G jest zhierarchizowana” przyporządkowujemy temu twierdzeniu koniunkcję zdań: „Członek g_1 grupy G jest bezpośrednim zwierzchnikiem członka g_2 ”, „Członek g_2 grupy G jest bezpośrednim zwierzchnikiem członka g_3 ” ... itd. Znamierowski mówił w tej sytuacji o „rozszerzonym iloczynowym schemacie redukcji indywidualizującej”⁹.

C. Znamierowski posługując się w analizowanych przykładach o cha-

⁷ C. Znamierowski, *Realizm*, s. 60.

⁸ Ibidem, s. 60 - 62, C. Znamierowski, *Prolegomena*, s. 212 - 213.

⁹ C. Znamierowski, *Prolegomena*, s. 213 - 214.

rakterze rudymenarnym przede wszystkim „iloczynowymi schematami redukcji indywidualizującej” wskazywał, iż w wielu przypadkach dla wiernego oddania znaczenia danego twierdzenia o społeczności, grupie czy zbiorowości musimy uciec się do jeszcze innych schematów „redukcji”. Tak np. aby oddać znaczenie twierdzenia: „Rodzina A była reprezentowana na balu” wskazujemy, iż „Na balu był pan A” lub „Na balu była pani A” lub „Na balu było któreś z dzieci państwa A”. Taki schemat „redukcji indywidualizującej” nazywał Autor *Prolegomenów* „alternatywnym schematem redukcji”¹⁰. Jeżeli zwrócimy przy tym uwagę na to, jak C. Znamierowski posługiwał się koncepcją „redukcji indywidualizującej” w swoich własnych rozważaniach socjologicznych, to łatwo dostrzec, iż w wielu przypadkach przeprowadzona przez niego „redukcja” takich czy innych twierdzeń o społecznościach, grupach czy zbiorowościach przebiegała wedle schematów jeszcze bardziej skomplikowanych, często o charakterze niejako mieszanym: koniunkcyjno-alternatywnym¹¹.

C. Znamierowski podkreślał, że jeżeli dokonując „redukcji” nawet najprostszego twierdzenia o grupie, społeczności lub zbiorowości przyporządkowujemy temu twierdzeniu, jako z nim równoznaczny, pewien zespół zdań, w skład którego to zespołu wchodzi jedynie zdania o właściwościach poszczególnych członków danej grupy, społeczności czy zbiorowości, to w owej „redukcji” gubimy „coś co właśnie stanowiło istotny moment społeczny”¹². Jeżeli przyjrzymy się temu, jak C. Znamierowski posługiwał się swoją koncepcją „redukcji indywidualizującej” we własnych rozważaniach socjologicznych, to łatwo zauważyć, iż przeprowadzane przez niego „redukcje” skomplikowanych nieraz twierdzeń o własnościach społeczności, grup lub zbiorowości polegały najczęściej na wskazaniu dla danego twierdzenia zespołu zdań, w skład którego wchodziły nie tylko zdania o własnościach poszczególnych członków danej społeczności, grupy czy zbiorowości, lecz także zdania opisujące strukturę tej społeczności, grupy czy zbiorowości¹³. Tak np. — według C. Znamierowskiego — dla przeprowadzenia „redukcji indywidualizującej” twierdzenia: „Drużyna A wygrała mecz piłkarski z drużyną B” niezbędne jest odwołanie się nie tylko do opisu zachowań psychofizycznych poszczególnych członków tych drużyn, lecz także wskazanie, iż w myśl norm konstrukcyjnych (reguł konwencyjnych) konstytuujących grę w piłkę, pewien zespół zachowań psychofizycznych członków drużyny A należy traktować jako „wygranie meczu futbolowego” z drużyną B. Podobnie, poddając „redukcji indywidualizującej” twierdzenie: „Państwo A wypowiedziało wojnę państwu B” odwołać się musimy nie

¹⁰ Ibidem, s. 214 - 216, C. Znamierowski, *Realizm*, s. 61 - 62.

¹¹ C. Znamierowski, *Prolegomena*, s. 226 i n.

¹² C. Znamierowski, *Realizm*, s. 60 - 61.

¹³ Ibidem, s. 62 - 63, C. Znamierowski, *Prolegomena*, s. 226 i n., zwłaszcza s. 229 - 230, 233 - 244.

tylko do opisu zachowań psychofizycznych poszczególnych ludzi, lecz również do opisu reguł prawa międzynarodowego, wskazujących czyją i w jaki sposób podjęta czynność psychofizyczną należy traktować jako „wypowiedzenie wojny”¹⁴.

Ogólnie można powiedzieć, iż C. Znamierowski dokonując „redukcji indywidualizującej” różnorodnych twierdzeń o społecznościach, grupach czy zbiorowościach odwoływał się każdorazowo do opisu właściwości (w szczególności: opisu zachowań) poszczególnych członków tych społeczności, grup lub zbiorowości oraz do opisu struktury fizycznej danej społeczności, zbiorowości czy grupy (np. do opisu rozmieszczenia w czasie i w przestrzeni członków danej zbiorowości czy grupy naturalnej), lub do opisu struktury teoretycznej, czyli stanowiącej danej grupy lub społeczności (np. do opisu treści norm tetycznych obowiązujących w grupie stanowiącej i regulujących sytuację członków tej grupy). Ten ostatni schemat „redukcji indywidualizującej” stosował C. Znamierowski szeroko w swoich rozważaniach teoretycznoprawnych. W szczególności przyjmował on, iż „redukcja indywidualizująca” twierdzenia o budowie: „Grupa tetyczna G (np. państwo G) dokonała czynności konwencjonalnej C_k ” polega na przyporządkowaniu temu twierdzeniu, jako z nim równoznacznego, pewnego zespołu zdań, w skład którego to zespołu wchodzi: z jednej strony — zdania opisujące wykonanie przez osobę A czynności psychofizycznej c (ewentualnie: wykonanie przez osoby $A, B, C \dots$ czynności psychofizycznych $c_A, c_B, c_C \dots$ oraz z drugiej strony — zdania wskazujące, iż w myśl obowiązujących w danej grupie norm konstrukcyjnych wykonanie przez osobę A czynności psychofizycznej c (ewentualnie: wykonanie przez osoby $A, B, C \dots$ czynności psychofizycznych $c_A, c_B, c_C \dots$) traktować należy jako dokonanie przez grupę G jako całość czynności konwencjonalnej c_k ¹⁵.

W ujęciu Autora *Prolegomenów*, o tym, że dana społeczność lub grupa społeczna wykonuje określone działanie można mówić, ściśle rzecz biorąc, „tylko wówczas, gdy wszyscy członkowie danej społeczności (lub grupy — uzup. moje — S. C.) mają w danym działaniu udział sprawczy, bezpośredni”¹⁶. „Dokładnie biorąc — pisał Znamierowski — tłum śpiewa tylko wówczas, gdy śpiewają wszyscy ludzie w tłumie; klasa uważa, gdy uważają wszyscy uczniowie; kompania odpiera atak, gdy wszyscy żołnierze biorą udział w bitwie”¹⁷, choćby nawet udział poszczególnych członków danej grupy we „wspólnym dziele” nie był jednakowy. C. Zna-

¹⁴ C. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia*, s. 183 i n.; tenże *Realizm*, s. 59 i — w związku z tym — s. 53 i n. O C. Znamierowskiego koncepcji norm konstrukcyjnych — S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne Czesława Znamierowskiego*, pkt 2.4.4 (w druku).

¹⁵ Np. C. Znamierowski, *Prolegomena*, s. 231 - 242.

¹⁶ Ibidem, s. 228.

¹⁷ Ibidem, s. 228.

mierowski podkreślał jednak, iż w przypadkach, gdy „nie ma zgoła żadnego wspólnego dzieła” (np. klasa uczniów rozwiązuje zadanie w tym sensie, iż to samo zadanie rozwiązuje indywidualnie każdy uczeń), ewentualnie, gdy „udział sprawczy” we „wspólnym dziele” mają jedynie niektórzy członkowie danej społeczności czy grupy, to twierdzenie opisujące jakoby „działanie tej społeczności” lub grupy jest — ściśle rzecz biorąc — „opisem dziejów społeczności” (lub grupy — uzup. moje — S.C.)¹⁸. Co szczególnie doniosłe, w ujęciu C. Znamierowskiego „opisem dziejów” danej grupy lub społeczności, czyli „opisem zdarzeń, w które uwikłana jest ta społeczność (lub grupa — uzup. moje — S. C)”¹⁹, a nie opisem działań społeczności czy grupy są m.in. twierdzenia wskazujące, iż dana społeczność lub grupa dokonała czynności konwencjonalnej. Tak np. twierdzenie: „Spółka S nabyła teren t” (które w procesie „redukcji indywidualizującej” przekłada się na zespół zdań opisujących zachowania psychofizyczne jednego lub kilku wyróżnionych członków tej spółki oraz zdań wskazujących, iż owe zachowania tych osób traktować należy — w świetle określonych norm konstrukcyjnych — jako dokonanie przez spółkę czynności konwencjonalnej „kupna terenu”) znaczy „tyleż co: stało się to, iż przez czyjeś działanie spółka S stała się właścicielką terenu t”²⁰. Właśnie „redukcja indywidualizująca” twierdzeń o konwencjonalnych działaniach grup i społeczności, „redukcja” przeprowadzona zgodnie z odpowiednio wzbogaconymi schematami, pozwala — według C. Znamierowskiego — na „realistyczną interpretację” tych twierdzeń, czyli na interpretację tych twierdzeń jako ukrytego „opisu dziejów” danej grupy lub społeczności.

3. KRYTYCZNA INTERPRETACJA C. ZNAMIEROWSKIEGO KONCEPCJI „REDUKCJI INDYWIDUALIZUJĄCEJ”

Z metodologicznego punktu widzenia główną ideą C. Znamierowskiego koncepcji „redukcji indywidualizującej” jest ogólna dyrektywa, wskazująca, jakie warunki konieczne (choć niewystarczające) spełnić musi twierdzenie o społeczności, grupie czy zbiorowości, by było ono twierdzeniem naukowym. W świetle tej koncepcji dane twierdzenie o społeczności, grupie lub zbiorowości jest twierdzeniem naukowym wtedy tylko (acz nie zawsze wtedy), gdy jest ono równoznaczne z pewnym zespołem zdań, w skład którego to zespołu wchodzi w szczególności zdania o obserwacyjnych właściwościach członków danej grupy, społeczności czy zbiorowości oraz — w większości przypadków — także zdania opisujące

¹⁸ Ibidem, s. 228 - 231.

¹⁹ Ibidem, s. 231.

²⁰ Ibidem, s. 231 i n.

strukturę (faktyczną albo tetyczną, czyli stanowioną) owej społeczności, grupy lub zbiorowości.

Jeżeli spojrzymy ogólnie na sytuację w naukach społecznych w latach dwudziestych i trzydziestych naszego wieku, to zauważyć można, iż konkurowały wówczas w tych naukach dwa przeciwstawne paradygmaty. Z jednej strony paradygmat pozytywistyczny, który w szczególnie jaskrawej postaci przejawiał się np. w socjologii neopozytywistycznej O. Neuratha i G. Lundberga. Paradygmat ten kładł bardzo silny nacisk na empiryczny charakter socjologii i innych nauk społecznych, lecz jednocześnie nie uwzględniał roli, jaką w rozważaniach z zakresu nauk społecznych odgrywa problematyka czynności konwencjonalnych (kulturowych)²¹. Z drugiej strony paradygmat antypozytywistyczny, wywodzący się z Diltheyowskiej tradycji „Geisteswissenschaften”, który przejawiał się przede wszystkim w socjologii humanistycznej. Ten z kolei paradygmat refleksji nad rzeczywistością społeczną, w pełni doceniając problematykę czynności konwencjonalnych (kulturowych), często nie dbał o to, by twierdzenia formułowane w naukach społecznych były weryfikowalne empirycznie²². C. Znamierowskiego koncepcja „redukcji indywidualizującej” była — w omawianym ujęciu — próbą syntezy wybranych wątków tych właśnie paradygmatów. Z jednej strony koncepcja „redukcji indywidualizującej” skierowana była przeciw tym wszystkim sposobom uprawiania refleksji socjologicznej, w ramach których dopuszcza się formułowanie takich twierdzeń o rzeczywistości społecznej, które nie są empirycznie weryfikowalne. Z drugiej strony koncepcja C. Znamierowskiego w istotny sposób różniła się od programów metodologicznych tych wszystkich zwolenników „empirycznej socjologii”, którzy domagają się empirycznej weryfikowalności twierdzeń, lecz nie dostrzegając swoistości czynności konwencjonalnych, traktują twierdzenia opisujące czynności konwencjonalne grup społecznych jako równoznaczne z takimi czy innymi zespołami zdań opisujących tylko psychofizyczne zachowania członków owych grup²³. Można powiedzieć, iż C. Znamierowski w swojej koncepcji „redukcji indywidualizującej” wykorzystał wartościowe wątki pozytywistycznego i antypozytywistycznego paradygmatu uprawiania nauk społecznych, a uniknął słabości tych paradygmatów.

Niestety Znamierowskiego oryginalna koncepcja „redukcji indywidualizującej” nie znalazła, jak dotąd, w literaturze światowej żadnego oddźwięku, a w literaturze polskiej znalazła oddźwięk ograniczony i raczej krytyczny. W okresie międzywojennym koncepcję tę omawiał krytycznie

²¹ O tego rodzaju koncepcjach socjologicznych patrz np. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 1981, t. I, s. 255 i n., t. II, s. 763 i n.

²² Ibidem, t. II, s. 477 i n.

²³ Np. o programie O. Neuratha — ibidem, t. II, s. 763 i n.

T. Szczurkiewicz, a jego ujęcie owej koncepcji rozpowszechniło się także w latach powojennych²⁴. Istotną sprawą jest przy tym to, iż T. Szczurkiewicz omawiając koncepcję „redukcji indywidualizującej” w sposób nieuprawniony założył, że C. Znamierowski był w zakresie tzw. „ontologicznych zagadnień rzeczywistości społecznej” zwolennikiem „nominalizmu”, czyli że ujmował grupy, społeczności i zbiorowości jako klasy logiczne jednostek ludzkich²⁵. Chociaż C. Znamierowski rzeczywiście uważał, iż naturalnym niejako poziomem obserwacji grup, społeczności i zbiorowości jest poziom zachowań poszczególnych ludzi, nie oznacza to, iż nie dostrzegał On tego, co łączy tych ludzi w grupę, społeczność czy zbiorowość²⁶. Konsekwencją błędnego odczytania przez T. Szczurkiewicza stanowiska C. Znamierowskiego wobec tzw. „ontologicznych zagadnień rzeczywistości społecznej” było to, iż krytyk ów sądził, że „redukcja indywidualizująca” polega każdorazowo na przyporządkowaniu danemu twierdzeniu o grupie, społeczności czy zbiorowości, jako równoznacznego z tym twierdzeniem, pewnego zespołu zdań opisujących tylko psychofizyczne właściwości jednostek wchodzących w skład danej grupy, społeczności czy zbiorowości²⁷. T. Szczurkiewicz nie zwracał natomiast uwagi na to, w jaki sposób C. Znamierowski posługiwał się koncepcją „redukcji indywidualizującej” w swoich własnych pracach, nie dostrzegając tym samym, iż Autor *Prolegomenów* dokonując „redukcji indywidualizującej” twierdzeń o grupach, społecznościach czy zbiorowościach nierzadko odwoływał się także do opisu struktury, w szczególności struktury tetycznej owych grup, społeczności bądź zbiorowości²⁸. Wydaje się, iż właśnie

²⁴ T. Szczurkiewicz, *Niektóre problemy socjologii ogólnej*, w: *Studia socjologiczne*, Warszawa 1970, s. 338 - 345. Praca T. Szczurkiewicza *Niektóre problemy* jest rozszerzoną wersją jego pracy *Zasadnicze stanowiska socjologów w ujmowaniu rzeczywistości grupy społecznej*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1935, z. 3.

²⁵ T. Szczurkiewicz, *Niektóre problemy* s. 339.

²⁶ Przejawiało się to m.in. w tym, iż — jak byśmy dzisiaj powiedzieli — predykaty odnoszące się do własności grup, społeczności oraz zbiorowości jako całości traktował C. Znamierowski z reguły jako predykaty nie mające charakteru spstrzeżeniowego (np. predykat „frunie” orzekany o stadzie ptaków); C. Znamierowski, *Prolegomena*, s. 227.

²⁷ T. Szczurkiewicz, *Niektóre problemy*, s. 339 i n. T. Szczurkiewicza niewłaściwe ujęcie koncepcji C. Znamierowskiego przejęli także inni autorzy. Patrz np. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, wyd. III, Warszawa 1972, s. 457-460, W. Lang, J. Wróblewski, J. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1981, s. 29.

²⁸ Trzeba jednak przyznać, iż T. Szczurkiewicz miał rację krytykując podane przez Autora *Prolegomenów* przykłady „redukcji indywidualizującej” twierdzeń o zbiorowościach i grupach społecznych. Te właśnie przykłady mogły wywołać wrażenie, iż C. Znamierowski był zwolennikiem „nominalizmu” w ujęciu rzeczywistości grupy społecznej. Jest to jednak jedynie sprawa szkieletowego charakteru „redukcji indywidualizującej” przytoczonych w *Prolegomenach* twierdzeń o zbiorowościach i grupach społecznych.

ta, przedstawiona swego czasu przez T. Szczurkiewicza, niewłaściwa interpretacja Znamierowskiego koncepcji „redukcji indywidualizującej” przyczyniła się w niemałym stopniu do tego, że koncepcja owa nie znalazła należnego oddźwięku.

Przyznać przy tym trzeba, iż wobec szkicowego charakteru Znamierowskiego koncepcji „redukcji indywidualizującej” oraz wobec wieloznaczności Jego niektórych wypowiedzi, przedstawione w niniejszym artykule ujęcie tej koncepcji jest tylko jednym z możliwych ujęć. Uprawione są także inne interpretacje tej koncepcji, jak np. godne uwagi jest podobieństwo pomiędzy koncepcją „redukcji indywidualizującej” a sformułowaną przez S. Nowaka koncepcją „redukcyjnej systematyzacji twierdzeń socjologicznych”²⁹. C. Znamierowskiego „redukcja indywidualizująca” może być ujęta jako jedna z odmian tejże „systematyzacji”, jako — posługując się terminologią S. Nowaka — „redukcyjny opis przedmiotu zbiorowości w języku własności części składowych i układu relacji między nimi”³⁰. „Redukcja indywidualizująca”, tak jak ją ujęto w niniejszym artykule, jest jednak zabiegiem o charakterze interpretacyjnym, natomiast „redukcyjna systematyzacja twierdzeń” S. Nowaka ma charakter eksplanacyjny. Bardzo możliwe jednak, że C. Znamierowski zabiegów tych dokładnie nie rozróżniał, choćby dlatego, iż formułując swoją koncepcję redukcji indywidualizującej” na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych naszego wieku nie mógł jeszcze znać precyzyjnego rozróżnienia stopni języka³¹. Niezależnie jednak od takiego czy innego ujęcia C. Znamierowskiego koncepcji „redukcji indywidualizującej”, główna idea tej koncepcji — idea budowy socjologii empirycznej, a jednocześnie dostrzegającej złożoną problematykę struktury grup, społeczności i zbiorowości, zwłaszcza problematykę czynności kulturowych dokonywanych przez grupy społeczne — jest aktualna również obecnie.

CZESŁAW ZNAMIEROWSKI'S CONCEPTION OF „INDIVIDUALISING REDUCTION”

Summary

The article is a recollection (sec. 2) and a critical analysis (sec. 3) of the conception of „individualising reduction” formulated by the eminent Polish philosopher, sociologist and lawyer Czesław Znamierowski (1888 - 1967). According to the said

²⁹ S. Nowak, *Refleksje nad strukturą teorii socjologicznych*, w: *Studia z metodologii nauk społecznych*, Warszawa 1965, s. 122 - 123, 152, 182.

³⁰ Ibidem, s. 154- 157.

³¹ Nie jest wolna od podobnych niejasności także koncepcja S. Nowaka. Według tego autora bowiem związek zachodzący w „opisie redukcyjnym” pomiędzy eksplanandum a eksplanansem może być „związkiem rzeczowym” lub „związkiem definicyjnym”. Patrz S. Nowak, *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa 1970, s. 419.

conception, a necessary condition for the scientific character of a statement describing the properties (behaviour) of a given social group is that such a statement is to be tantamount to a set of sentences describing the properties (behaviour) of individuals constituting that group and its structure. Such „reduction” of a statement concerning the group to the statements concerning individuals constituting the group and its structure is particularly difficult in cases of statements describing conventional acts of a group.

Besides, the article stresses the importance of Cz. Znamierowski's conception as an attempt to synthesize selected elements of positivistic and antipositivistic paradigm of sociological reflection.